

Prof. dr hab. Jerzy Nowocien

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Adama Kozubala pt. „Wychowanie fizyczne i sport szkolny na ziemi tarnowskiej w latach 1945-1989”**

Wykonana na zlecenie Rady Wydziału Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia  
Uniwersytetu Szczecińskiego w Szczecinie

**Temat**

Przedstawiona do recenzji praca doktorska pana mgr. Adama Kozubala liczy 356 stron tekstu. Ponad to na 29. stronach przedstawił autor piśmiennictwo z podziałem na źródła archiwalne, drukowane, druki urzędowe, i inne dokumenty. Autor wydzielił także prasę i czasopisma, netografię, publikacje zwarte, artykuły w pracach zbiorowych, w czasopismach, a także inne – nieopublikowane. Są to rozprawy doktorskie, prace magisterskie i licencjackie. Na 55. stronach zamieścił wykaz rycin, tabel, indeks nazwisk, indeks miejscowości i wykaz skrótów. Niespełna 6 stron zajmuje streszczenie w języku angielskim. Przedstawione informacje o pracy dowodzą, iż jest ona opracowana na podstawie obfitych źródeł i dokumentów. Autor wykazał się dobrą znajomością podjętej problematyki. A ta dotyczy wychowania fizycznego i sportu szkolnego na ziemi tarnowskiej. Wybór tematu uznaję za interesujący poznawczo i ważny społecznie. Sport był i nadal jest kojarzony z rozwojem jednostki ludzkiej i rozwojem społecznym. Rozumiany jako przejaw aktywności fizycznej człowieka – nie bez przyczyny – odnoszony jest do dzieci i młodzieży. Powszechnie sport dzieci i młodzieży, czyli sport szkolny jawi się w dwóch formach: jako element wychowania fizycznego oraz jako proces szkolenia sportowego na wysokim poziomie wyczynu. Specyfiką sportu szkolnego jest fakt, iż przedmiotem oddziaływania szkoleniowego jest niedojrzały, ciągle rozwijający się organizm. Wychowanie fizyczne i sport szkolny tworzą w szkole warunki do pełnego, wielostronnego rozwoju ucznia, przygotowują go do życia w społeczeństwie. Przyjęta i uznana w polskim systemie edukacyjnym integralność procesu dydaktyczno-wychowawczego w naturalny sposób stawia wymóg podporządkowania działań sportowych ogólnym celom nauczania i wychowania. Zajęcia sportowe na terenie szkoły są rozszerzoną formą realizacji celów i zadań wychowania fizycznego, a jednocześnie są procesem kształcenia nawyków ruchowych, wdrażaniem do uczestnictwa w kulturze fizycznej w życiu dorosłym. Początki silnych związków szkolnego wychowania fizycznego ze sportem zaznaczyły się

szczególnie w latach 60. XX wieku. Było to efektem upadku programów opartych na gimnastyce niemieckiej i szwedzkiej przy równoczesnym rozwoju ruchu sportowego. Wybrany przez autora rozprawy doktorskiej okres 1945-1989 obejmuje bardzo ciekawy obraz kształtowania się szkolnego wychowania fizycznego i sportu szkolnego. Poświadcza to m.in. fakt, że to w tamtym okresie zrodziły się nauki wychowania fizycznego, a następnie nauka o kulturze fizycznej. Powyższe względy potwierdzają ważność problematyki podjętej przez doktoranta i uzasadniają potrzebę badania jej przeszłości dla wykorzystania w budowaniu przyszłości i doskonaleniu wychowania fizycznego i sportu szkolnego.

Przedsięwzięcie naukowe doktoranta ma zasięg regionalny, zamyka się w granicach ziemi tarnowskiej. Można rzec, że koncentruje się na dziedzictwie kulturowym regionu, na małej ojczyźnie. To problematyka małych ojczyzn, tożsamości regionalnej jest postrzegana jako źródło postaw obywatelskich i patriotycznych. „Małe ojczyzny – pisał ks. prof. J. Pasierb – uczą żyć w ojczyznach wielkich, w wielkich ojczyznach ludzi”. Tylko pełna znajomość własnych małych ojczyzn, korzeni dziedzictwa kulturowego regionu pozwala na wykształcenie u obywateli świadomych wartości swej dużej ojczyzny. Tak też widzę intencje autora dysertacji. Uznał on, że wiedza na temat rozwoju wychowania fizycznego i sportu szkolnego na ziemi tarnowskiej w latach 1945-1989 nie została jeszcze zebrana w całość i nie doczekała się syntezy. Autor ocenianej pracy postanowił zmienić ten stan rzeczy; wypełnić lukę w literaturze i wzbogacić wiedzę o historii regionu w zakresie wychowania fizycznego i sportu w edukacji szkolnej i pozaszkolnej.

Temat ocenianej pracy mieści się w obszarze nauk o kulturze fizycznej. Akceptuję formułę pracy i jej zakres tematyczny. Autor, choć nie w pełni wystarczająco wykazuje, że wychowanie fizyczne i sport szkolny są istotną częścią procesu edukacji szkolnej i tworzą dziedzictwo kulturowe regionu. Dlatego zasługują na badanie i naukowy opis. Ubieganie się doktoranta mgr. Adama Kozubala o stopień doktora nauk o kulturze fizycznej na podstawie recenzowanej pracy jest uzasadnione.

#### **Aspekt metodologiczny pracy**

Celem głównym badań, których wyniki prezentuje recenzowana praca autor uczynił: „odtworzenie i ukazanie dziejów wychowania fizycznego i sportu ziemi tarnowskiej w latach 1945-1989” (s. 10). Cel ten ma zaspokoić potrzeby regionalne przez pokazanie dziejów sportu szkolnego jako jednego z czynników rozwoju regionu. Jednocześnie ma pokazać sport jako ważny środek wychowania. Praca traktuje o przeszłości ma więc charakter historyczny. Stosownie do jej charakteru autor przede wszystkim podjął się analizowania i opisu





przedstawionych źródeł. Badając źródła ukierunkował się na wielostronne ich poznanie i opis. Przedmiotem badań były źródła dostępne w: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Narodowym w Krakowie, Archiwum Państwowym w Rzeszowie, Archiwum Narodowym w Krakowie Oddział w Bochni, Archiwum Zakładowym Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz w Delegaturze w Tarnowie, Narodowym Archiwum Cyfrowym, Polskiej Agencji Cyfrowej, a także w Składnicach Akt SZS w Krakowie, Rzeszowie, zbiory w bibliotekach, kronikach szkół i klubów sportowych. Dodając do tego badanie roczników statystycznych, druków i dokumentów urzędowych, czasopisma i wiadomości prasowe oraz bogatą literaturę przedmiotu podkreślam sumiennosc i dociekliwosc poznawczą doktoranta. Podążał on konsekwentnie do celu tak, aby zebrać wiadomości, które w pełni odzwierciedla interesujące go zjawisko. Dokonał rzetelnej analizy źródeł, akt, kronik, protokołów, dokumentów, fotografii. Oprócz wymienionych wyżej instytucji sięgnął również do materiałów dostępnych w szkołach podstawowych, gimnazjach, i średnich. Przeprowadził wywiady z działaczami sportowymi, sportowcami, trenerami i nauczycielami wychowania fizycznego, którzy odegrali istotne role w wychowaniu fizycznym i sporcie szkolnym ziemi tarnowskiej.

Stosując metodę badań historycznych autor wykorzystał indukcję jako metodę tworzenia uogólnień na podstawie doświadczeń i obserwacji zdarzeń. W tym przypadku doktorant miał możliwość wykorzystania własnych doświadczeń wynikających z pracy dydaktyczno-wychowawczej w szkolnictwie w roli nauczyciela wychowania fizycznego. Posługując się metodami historycznymi ustalał fakty na podstawie analizy i interpretacji dokumentów i literatury. Rozwój wychowania fizycznego i sportu w regionie ukazał na tle zachodzących w tamtych czasach przemian społeczno-gospodarczych i politycznych. Określił zakres wychowania fizycznego i sportu szkolnego w budowie kultury fizycznej jako zjawiska społecznego. Wykorzystane metody badań są odpowiednie do celu badań oraz ich przedmiotu. Konstrukcja pracy spełnia wymogi merytoryczne i metodologiczne.

### **Struktura i treść pracy**

Strukturę pracy stanowią rozdziały z podporządkowanymi merytorycznie podrozdziałami. Pomieszczona w pięciu rozdziałach treść poprzedzona jest wstępem, a zamknięta zakończeniem. W strukturze widoczny jest logiczny zamysł autora na przedstawienie zagadnień chronologicznie z uwzględnieniem uwarunkowań. Zamysł dobry lecz wykonanie nie w pełni zadowalające. Dotyczy to w zasadzie rozdziału I, który ma tytuł: „Podstawy rozwoju sportu szkolnego na ziemi tarnowskiej przed 1989”, warto byłoby dopisać słowo *rokiem*. Nie jest to zresztą zapisane, przecież autor wyraźnie określił cezurę 1945-1989.



Cóż ma oznaczać to określenie „przed 1989”? Dziwi tym bardziej, że w podrozdziale 2. autor nawiązuje do: „Tradycji wychowania fizycznego i sportu szkolnego na ziemi tarnowskiej do 1939 roku”. W 3. podrozdziale ukazuje uwarunkowania gospodarcze i polityczne rozwoju kultury fizycznej w II Rzeczypospolitej, a w 4. pokazuje uwarunkowania prawne rozwoju organizacyjnego sportu szkolnego w latach 1945-1989. Tak dość dziwnie została zaburzona chronologia. Byłoby o wiele korzystniej, skoro chciał autor sięgnąć do głębokiej tradycji, aby właśnie od niej rozpoczął. To jest cenna wzmianka autora mówiąca o wpływach Komisji Edukacji Narodowej na rozwój wychowania fizycznego. Autor słusznie podkreślił wpływ programów edukacji fizycznej na podniesienie stanu świadomości zdrowotnej ludności. Jednak jest tu niedosyt informacji. Mówiąc na temat KEN wobec wychowania fizycznego nie sposób nie wspomnieć o XXV rozdziale *Ustaw Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły Rzeczypospolitej przepisane*, zatytułowanym *Edukacja fizyczna*. To ten rozdział zawiera najcenniejsze myśli o walorach i znaczeniu wychowania fizycznego w rozwoju młodego pokolenia. W treści tego rozdziału znajdujemy funkcje wychowania fizycznego w szkole oraz zadania w tej dziedzinie dla rodziców i nauczycieli. To wtedy wychowanie fizyczne i zjawiska z nim związane, np. rodzący się sport, rekreacja fizyczna stawały się uznawanymi faktami społeczno-kulturowymi. Szkoda, że autor tego nie wykorzystał szerzej w prowadzonym wywodzie. Trafnie i z korzyścią dla treści pracy wspominał kontynuatorów reform zapoczątkowanych przez KEN i prekursorów polskiej myśli wychowania zdrowotnego, np. J. Śniadeckiego.

Doktorant z dużym znawstwem problematyki ukazał uwarunkowania gospodarcze i polityczne rozwoju kultury fizycznej w Polsce badanego okresu. Zrobił to zręcznie i merytorycznie zasadnie. Przedmiotowy okres objęty badaniami wzbogacił o doświadczenia II Rzeczypospolitej. Był to wspaniały okres dla wychowania fizycznego skojarzonego z przysposobieniem wojskowym, a także sportem. To wówczas powstawały struktury sportu polskiego i instytucje, związki sportowe, stowarzyszenia i kluby. W 1919 r. powstał Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich. Syntetycznie i z należytą sumiennością przedstawił autor istotne uwarunkowania rozwoju kultury fizycznej w tym rodzącej się nauki skoncentrowanej na wychowaniu fizycznym. Potwierdza to pracami naukowymi prof. J. Mydlarskiego, przywołując m.in. Miernik Sprawności Fizycznej. pionierski na skalę krajową – podkreślił dobitnie doktorant. Należycie docenił rolę Marszałka J. Piłsudskiego w rozwoju kultury fizycznej. Określił refleksyjnie stosunek Marszałka do sportu i „sportowania”. Wszystko to jest na plus dla doktoranta. Zmuszony jestem postawić mały minus. Mianowicie, skoro wielostronnie przedstawił problematykę, to dlaczego pominął tak ważny element, którym było budowanie



szkolnictwa wyższego na potrzeby wychowania fizycznego i wojskowego. Toż największą chlubą w tym zakresie był dla Marszałka i II Rzeczypospolitej warszawski CIWF (dzisiejsza AWF), który zyskał w prasie miano Uniwersytetu Kultury Fizycznej. Choć jego żywot był krótki (od 1929 do 1939), to dorobek promieniował na wychowanie fizyczne i sport polskiego społeczeństwa odbudowującego państwo po zakończeniu II wojny światowej. Autor o tym dobrze wie i nawiązuje w kolejnych stronach tekstu. Jednak z uporem pomija warszawską AWF. Rzeczowo opisał kształcenie kadr nauczycielskich i instruktorsko-trenerskich (Roz. I. 5.) w latach 50. XX wieku. Zwrócił uwagę na scentralizowanie szkolenia kadr, m.in. przez przejście przez GKKF wszystkich uniwersyteckich studiów wychowania fizycznego – a nie uczelni, jak napisał autor. Otrzymały one status Wyższych Szkół Wychowania Fizycznego. Od 1946 r. była też AWF w Warszawie, o niej doktorant nie wspomina.

Poszukując uwarunkowań rozwoju wychowania fizycznego i sportu w regionie ziemi tarnowskiej w latach 1945-1989 z dużą sprawnością badacza wydobyl z życia społecznego i politycznego istotne warunki. Przedstawił argumenty, które wykorzystywała ówczesna władza, aby sport i wychowanie fizyczne uczynić potencjalną przestrzenią aktywności dzieci i młodzieży, w tym także politycznej. Władza ludowa dość szybko uznała kulturę fizyczną – podkreślił autor (s. 94) – za jeden z ważnych fragmentów życia społecznego podporządkowanego ideologii państwa. Słusznie zatem – w moim przekonaniu – przyjęła koncepcję omówienia znaczenia organizacji młodzieżowych dla rozwoju wychowania fizycznego i sportu szkolnego. Zadanie to wykonał z dużym zaangażowaniem i troską o jakość opisu. Omawiane wydarzenia i zjawiska udokumentował licznymi fotografiami, zestawieniami liczbowymi w postaci tabel. Miejsce szczególne z uwagi na meritum, przypisał autor Szkolnemu Związkowi Sportowemu. Bowiem ten związek miał odgrywać decydującą rolę w sporcie szkolnym, masowym i wyczynowym młodzieży. Wyniki jego działalności na ziemi tarnowskiej zaprezentował w rozdziale IV. Jest to bardzo ciekawa treść. Autorowi udało się ukazać przeobrażenia SZS w zakresie szkolnego wychowania fizycznego i sportu. W jego działaniach uwidoczniły się główne trendy i tendencje funkcjonujące w teorii wychowania fizycznego. Nowe koncepcje tworzone przez teoretyków były systematycznie weryfikowane i wprowadzane do praktyki szkolnej. Autor doskonale wychwycił te przeobrażenia. Ukazał, jak wychowanie fizyczne i sport stawały się ważną dziedziną podnoszącą zdrowotność dzieci i młodzieży. Stawały się wartością społeczno-wychowawczą, a wraz z upływem czasu przyczyniały się do kształtowania kultury sportowej i czasu wolnego. Jednocześnie sport stawał się płaszczyzną poszukiwania i rozwoju talentów sportowych. Tak więc obok SKS, MKS zrodziła się na ziemi tarnowskiej inicjatywa organizowania w latach 70. XX wieku klas

sportowych, a następnie szkół sportowych. Przedstawiając rozwój karier sportowych uczniów klas i szkół sportowych starał się wykazać ich istotę w systemie szkolenia sportowego, ale także ich wpływ na system edukacyjny.

Za swoiste zwięźcenie wyników badań można uznać Rozdział V, w którym autor przedstawił uczestnictwo młodzieży szkolnej z ziemi tarnowskiej w ogólnopolskiej rywalizacji sportowej w latach 1945-1989. Zjawisko to doktorant rzeczowo opisał i dobrze udokumentował. Wpisał je wyraźnie w nurt usportowienia wychowania fizycznego lat 70. XX wieku. Zabrakło mi tu refleksji nad innymi funkcjami sportu poza współzawodnictwem. Z tego powodu rozdział momentami przybiera postać raportu, a nawet sprawozdania. Autor jakby na marginesie nadmienia o moralnych i społeczno-obywatelskich aspektach sportu. W tej sferze odczuwam niedosyt. Liczę więc, iż podczas obrony autor wypełni tę lukę, pokaże również próby wprowadzenie do szkół wychowania zdrowotnego.

Treść pracy napisana jest dobrym językiem. Dostrzegam staranność i troskę i jego jakość. Mimo starań autor nie ustrzegł się drobnych błędów, uchybień i usterek. Do niezręcznych sformułowań zaliczam, m.in. takie zdania: „Od czasu pierwszego rozbioru Polski, naród pragnął odzyskać niepodległość” (s. 8). „Lekcje wychowania fizycznego wprowadzono w ilości 2 godzin w tygodniu” (s. 56). „... ówczesny czas jest za wcześnie na takie działania” (s. 58). Te drobne uchybienia podaje z obowiązku recenzenta oraz w celu ich usunięcia w przypadku drukowania pracy. Myślę, że po redakcyjnym opracowaniu i korekcie mogłaby być wydana drukiem lub w wersji elektronicznej. Stanowi bowiem obfity zasób informacji ważnych dla społeczności, nie tylko sportowej, ziemi tarnowskiej.

### **Ocena końcowa**

Oceniając rozprawę mam dobre wrażenia. Rozprawa jest bogatym zbiorem wydarzeń sportowych, zjawisk w edukacji szkolnej i pozaszkolnej ziemi tarnowskiej. Potwierdzam więc to, co napisałem na początku recenzji, że praca wzbogaca kulturę sportową, czasu wolnego i tradycje edukacyjne małej ojczyzny – ziemi tarnowskiej. Wszystkie czynności, które objęły tworzenie dysertacji wykonał autor z rzetelnością, starannością badawczą i wyraził dobrym językiem. Przedstawione uwagi dyskusyjne i uchybienia nie mają na celu obniżenia wartości pracy, ale chęć jej doskonalenia, także stworzenie autorowi szansy na wyrażenie refleksji podczas publicznej obrony. Praca jest dobrze udokumentowana źródłowo.

### **Konkluzja**

Stwierdzam, że praca spełnia wymogi stawiane rozprawom na stopień naukowy doktora. W zgodzie z Ustawą z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule

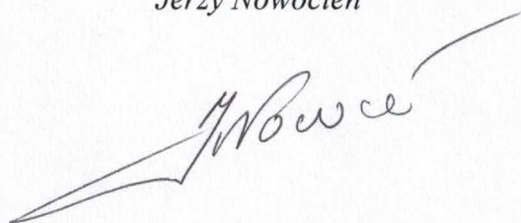




naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2003 r. Nr 65, poz. 595) oraz Rozporządzeniem MNiSW z dnia 26 września 2016 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora, wnoszę do Wysokiej Rady Wydziału Kultury Fizycznej i Wychowania Zdrowotnego Uniwersytetu Szczecińskiego o skierowanie pracy mgr. Adama Kozubala do kolejnych etapów w przewodzie doktorskim.

Warszawa, 13. lutego 2019 r.

*Jerzy Nowocien*

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'J. Nowocien', with a long, sweeping horizontal stroke extending to the left.